

Konserwacja maszyn rolniczych. Okres zimowy

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 28 grudnia 2018



Oczyszczenie i zabezpieczenie, czyli inaczej mówiąc konserwacja maszyn rolniczych, jest jednym z kroków przygotowania do zimy. Narażone na korozję elementy maszyn powinny zostać poddane odpowiedniemu przeglądowi.

Zima za pasem, więc maszyny rolnicze zjechały z pól. Co bardziej zapobiegliwi rolnicy już dziś rezerwują terminy u mechaników.

Jak mówi Gerard Grohlich, rolnik z Olbrachcic – *Na razie mamy pochowane maszyny. Część będzie trzeba poremontować w zimę, **już terminy u mechanika mam na ciągnik, na przeglądy zamówione.** Także będziemy na bieżąco wszystko robić. Zakonserwowane maszyny, reszta stoi w wiacie. Także czekamy na wiosnę i ruszamy od nowego roku na nowo.*

Co mówią rolnicy o jesiennej konserwacji maszyn

Pracujący w ciężkich warunkach sprzęt rolniczy zużywa się i wymaga aby o niego dbać. W gospodarstwie pana Gerarda część ciągników stoi już z popuszczaną wodą:

– W ciągnikach, w tych, w których jest woda, jest spuszczana, a w tych, w których jest płyn, po prostu te są do dyspozycji i na zimę, bo niekiedy w zimę też trzeba przywieźć, czy kiszonkę, czy po prostu trzeba odwieźć tuczniki na skup. Także te ciągniki są w ciągłej dyspozycji – dodaje Grohlich.



fot. Mariusz Drożdż

Gerard Grohlich, rolnik z Olbrachcic.

O przeglądach i naprawach nie zapomina też Jan Cichoń, rolnik z Rozkochowa: – *Na jesień to wszystkie maszyny podlegają myciu, konserwowaniu, a **zimą systematycznie, każda maszyna przychodzi na warsztat** i dokładny przegląd się robi, usuwa się wszystkie awarie, tak żeby na wiosnę, na lato wyjechały maszyny gotowe* – tłumaczy pan Cichoń.

Ale przygotowanie gospodarstwa na ujemne temperatury nie tylko maszyny i ciągniki. Jak zwraca uwagę pan Norbert Suchy, sprzedawca maszyn rolniczych z Krapkowic: – **Należy też pamiętać o środkach ochrony roślin, żeby były odpowiednio zabezpieczone przed mrozem, czy o instalacji wodnej, myjkach wszelkiego rodzaju, czy kranach, które znajdują się poza budynkiem, żeby to nie pozamarzało. Może to być bardzo kłopotliwe później, jak zimą zamarznie, a potem wszystko porozrywa i uszkodzi.**

W warsztatach dużych gospodarstw jest co robić przez cały rok, w zimie również nie brakuje pracy. Konserwacja maszyn rolniczych jest o tej porze roku jednym z kluczowych zadań.

– *Jeżeli chodzi o ciągniki to wiadomo, **sprawdzamy płyny, ewentualnie jeżeli jest woda zalana, wymieniamy to na płyn chłodzący, odłączamy akumulatory, sprawdzamy je, spuszczaemy do 80% powietrze z kół. Przesmarowujemy smarem wszystkie zębatki, nie zębatki, łańcuchy. Na zimę zakonserwowane są pługi, przesmarowane olejem. Tak żeby na zimę nie było żadnej korozji, a maszyna była na wiosnę przygotowana*** – mówi Marcin Kupina z Top Farms Głubczyce.

Prawidłowa konserwacja maszyn rolniczych wymaga sprawdzenia

płynów



fot. Mariusz Drożdż

Norbert Suchy, sprzedawca maszyn rolniczych z Krapkowic.

Zdaniem Norberta Suchego, duże znaczenie w konserwacji maszyn rolniczych mają właściwe płyny eksploatacyjne oraz usunięcie wody. – **W starszych modelach, gdzie jeszcze stosowana jest woda, bezwzględnie należy tę wodę spuścić.** W innych trzeba sprawdzić poziom płynu niezamarzającego, czy jest odpowiedni i sprawdzić, czy ten płyn jeszcze ma swoje właściwości, czyli odpowiednią temperaturę zamarzania. Jak nie, uzupełnić płyny bądź uzupełnić koncentratem – wyjaśnia pan Norbert. Zwraca także uwagę na konieczność sprawdzenia i zabezpieczenia akumulatorów oraz kontrolę sprzężarek, instalacji paliwowej i płynu do spryskiwaczy.

– W sprzężarkach trzeba też wodę spuszczać oraz z instalacji paliwowej, tam też się zawsze ta woda wytrąca. W spryskiwaczach dolać płynu zimowego – dodaje pan Norbert.

Instalacja paliwowa i układ hamulcowy

Kwestia płynów nie kończy się jednak na spryskiwaczach. Jak zauważa pan Norbert Suchy, rzecz dotyczy też instalacji paliwowej i układu hamulcowego. Trzeba pamiętać m.in. o tym, żeby nalać paliwa zimowego. – *Bo też potem, przy niższych temperaturach mamy problemy z rozruchem, jeżeli czasami trzeba odpalić i gdzieś pojechać, a nie jest to codziennie eksploatowany pojazd.*

W układzie hamulcowym też musimy posprawdzać czy tam gdzieś nie ma wody, a zawsze woda się znajdzie, bo zawsze różnica temperatur, ciśnienia, skropliny, powstaje woda, para i wtedy bezwzględnie musimy też na to popatrzeć. Płyny hamulcowe należy powymieniać odpowiednio, co 3 lata, o czym też często ludzie zapominają – wyjaśnia.

Zewnętrzny serwis

Nie wszystkie prace rolnik może wykonać sam. W wielu przypadkach musi skorzystać z pomocy firm usługowych. Dotyczy to zwłaszcza nowoczesnego sprzętu. W przypadku nowoczesnych ciągników w zakresie samodzielnej obsługi i weryfikacji stanu technicznego może się okazać, że pozostało nam niewiele do zrobienia. Jeśli potrzeba dokładniejszej diagnozy, musi wykonać ją wyspecjalizowany serwis. Ten jednak – jak się okazuje – dojeżdża również w teren.



fot. Mariusz Drożdż

Mateusz Kościółko, kierownik serwisu w firmie Agro-Eko z Kietrza

– Jak tłumaczy pan Mateusz Kościółko, kierownik serwisu w firmie Agro-Eko z Kietrza – w przypadku nowoczesnych maszyn istnieje już taka kontrola z poziomu operatora, że samodzielne wykonywanie niektórych czynności nie jest już tak konieczne. – *Aczkolwiek są takie elementy, które, no nie zastąpią czynnika ludzkiego i należy pewne rzeczy sprawdzać: jak ciśnienie ogumienia, stan płynu, czy też jakość tego płynu w układzie chłodzenia. Także bardziej pod tym kątem. My **wykonujemy czynności również na zewnątrz, czyli mamy serwis mobilny. Wykonujemy czynności właśnie w zakresie sprawdzania, diagnostyki, weryfikacji stanu technicznego maszyn**, czy też samej takiej weryfikacji ogólnej, czy coś po prostu nie może wyskoczyć w międzyczasie. Pomagamy przygotować się już na sezon – wyjaśnia Mateusz Kościółko.*

A w sezonie może nie być czasu na to, żeby robić remont, bo praca jest uzależniona od pogody i terminów agrotechnicznych. Konserwacja maszyn rolniczych nie powinna czekać do wiosny.